

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/201876,Daniel-Gucewicz-Zolnierz-czy-ksiaz-O-duszpasterstwie-wojskowym-ludowego-Wojska-.html>
28.02.2026, 20:17



Daniel Gucewicz: Żołnierz czy ksiądz? O duszpasterstwie wojskowym ludowego Wojska Polskiego

Do walki z Kościołem katolickim komuniści używali różnych sposobów: przez propagandę, represje administracyjne czy podatkowe, inwigilację, po terror i morderstwa. Jednym ze środków próby opanowania i ograniczenia działalności Kościoła było stworzenie rozłamu wśród duchowieństwa.

27.05.2024

Koniem trojańskim w Kościele miał być ruch lojalnych wobec władz księży „patriotów”, a ich trzon i awangardę zazwyczaj tworzyli kapelani wojskowi. Pomagać im w tym miała duża niezależność od biskupów i mała ilość obowiązków duszpasterskich.

Kapelani w komunistycznej armii

Tradycje polskiego duszpasterstwa wojskowego sięgają średniowiecza. Jego zorganizowanie i nadanie właściwych struktur przypadło na czasy Jana III Sobieskiego. Po zaborach odrodziło się wraz z Polską: w 1918 r. utworzono Konsystorz Polowy, rok później Biskupstwo Polowe, a w 1926 r. – na mocy konkordatu – przyjęto statut Duszpasterstwa Wojskowego (DW). W przededniu II wojny światowej w jego szeregach służyło ponad stu duchownych. Co istotne, nie byli oni tylko wyznania rzymskokatolickiego, reprezentowali także wyznania mniejszościowe. Na czele DW w II RP stało dwóch biskupów polowych: gen. dyw. Stanisław Gall i od 1933 r. Józef Gawlina. Ten drugi opuścił Polskę we wrześniu 1939 r. i pełnił swą funkcję do momentu rozwiązania Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

Duszpasterstwo wojskowe w PRL swymi korzeniami sięgało 1943 r. i formowania się ludowego Wojska Polskiego w ZSRS. Komuniści ze Związku Patriotów Polskich doskonale zdawali sobie sprawę z przywiązania Polaków do wiary katolickiej, stąd decyzja o zaangażowaniu kapelana do tworzonej 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Został nim ks. Wilhelm Franciszek Kubsz z zakonu oblatów, który otrzymał stopień majora. Wybrano go między innymi dlatego, że służył w partyzantce sowieckiej, jednak nie w roli duchownego, a... dentysty. Z początku żołnierze nie dowierzali nawet, że był on księdzem.

Od zarania duszpasterstwo w wojsku dowodzonym przez komunistów stanowiło fikcję, mającą dowodzić tolerancji religijnej nowej, „ludowej” Polski. Długo też nie było nawet ujęte w formalne ramy, bowiem struktury LWP opierały się na wzorcach sowieckich – wolnych od religijnych „zabobonów”. Dopiero rozkazem ministra obrony narodowej 9 października 1944 r. utworzono Główny Wydział Duszpasterski WP, który w 1945 r. zmieniono w Duszpasterstwo MON Wyznania Rzymskokatolickiego, a w 1947 r. – Generalny Dziekanat WP, co zakończyło jego zasadnicze przekształcenia.

Na czele struktury stał generalny dziekan, podległy ministrowi obrony narodowej. Pierwszym generalnym dziekanem był ks. mjr Wilhelm Kubsz, w lutym 1945 r. zastąpiony przez ks. płk. Stanisława Warchałowskiego. Ich następcami byli księża: płk Wacław Pyszkowski (1947–1950),

płk Roman Szemraj (1950–1964), płk Julian Humeński (1964–1986), płk Florian Klewiado (1986–1991). Pod koniec 1944 r. w wojsku służyło 31 kapelanów.

O zależności kapelanów wojskowych świadczyło choćby ulokowanie Generalnego Dziekanatu WP w strukturach Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego, czyli późniejszego Głównego Zarządu Politycznego, odpowiedzialnego między innymi za propagandę i indoktrynację żołnierzy. Na wybór szefa duszpasterstwa wojskowego nie miały za to żadnego wpływu władze kościelne. Bez odpowiedniej jurysdykcji urząd generalnego dziekana miał charakter wyłącznie administracyjny. Warto dodać, że żaden z generalnych dziekanów LWP nie doczekał awansu generalskiego.

Z tych powodów w 1948 r. Stolica Apostolska na wniosek Episkopatu Polski uchyliła statut polskiego duszpasterstwa wojskowego z 1926 r., przez co księża kapelani pozbawieni zostali jurysdykcji kościelnej. Nie ustanowiono nowego biskupa polowego, a kapelani stali się zwykłymi księżmi, którzy potrzebowali zgody lokalnych hierarchów na pracę w danej diecezji. Otrzymywane uprawnienia wydawane były zazwyczaj na krótkie okresy i ograniczały się wyłącznie do odprawiania mszy i spowiadania. Pozostałe sakramenty mogły być przez nich udzielane w kościołach garnizonowych tylko w porozumieniu z proboszczem parafii, na terenie której się znajdowały.

Na ostateczny kształt „ludowego” duszpasterstwa wojskowego i ramy pracy kapelanów wpłynęły zmiany z 1950 r., gdy zmniejszono liczbę etatów oraz znacznie ograniczono możliwości działalności księży na terenach jednostek wojskowych. Mogli oni przewodniczyć uroczystościom pogrzebowym żołnierzy lub prowadzić w kościołach spowiedź w okresie Wielkiego Postu i Bożego Narodzenia, ale przestali mieć możliwość pracy na terenie koszar. Wówczas też zlikwidowano efemeryczne ewangelickie duszpasterstwo wojskowe oraz rabinat wojskowy, a także oddzielne duszpasterstwa Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Wojsk Ochrony Pogranicza. Również w 1950 r. z tekstu przysięgi dla wojska usunięto odwołanie do Boga i zaprzestano odprawiania mszy przed jej składaniem.

Dopiero na mocy ustawy z 13 grudnia 1957 r. o służbie wojskowej oficerów Sił Zbrojnych kapelani weszli w skład korpusu oficerskiego. Był to pierwszy akt prawny zawierający regulację statusu duszpasterstwa wojskowego. I w zasadzie w takiej formie Generalny Dziekanat WP oraz podległe mu struktury przetrwały do końca PRL. W 1991 r. utworzono właściwy Ordynariat Polowy z bp. Sławojem Leszkiem Głódziem na czele.

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Artykuł